

Olimpiada — z ostatniej chwili

Szosowcy polscy cały czas na czele wielkiego wyścigu olimpijskiego zajmują czwarte miejsce i biją Niemcy

BERLIN, 10.8.

Dość rano na słynnym torze samochodowym Avus rozpoczął się wielki wyścig szosowy 100 km. o tytuł mistrza olimpijskiego. Pogoda dopisała wspaniale. Na starcie stanęło 100 kolarzy, reprezentujących 29 państw. Nie brak było nikogo ze zgłoszonych. Polskę reprezentują Zieliński, Olecki, Starzyński i Kapiński.

Punktualnie o godz. 8-ej rano starter dał chorągiewką sygnał rozpoczęcia wyścigu.

Stawka z miejsca rusza w szalonym tempie. Koło bramy północnej słynnego toru samochodowego prowadzi wyścig Francuz Charpentier. Na jego kółku „siedzi” drugi Francuz Goujon. Przed trybunami przebiegała zwarta grupa około 100 kolarzy. Jedynie Brazylijczyk Dertonio i Nierio odpadają już teraz o jak 600 metrów.

Nasi trzymają się świetnie, bez trudu wytrzymują szybkość czołowej grupy. Na 50 km. elita kolarstwa wciąż trzyma się jeszcze razem. Prowadzi teraz Szwajcar Niedergelt, wyprzedzając się o jakieś 5 metrów. Słabsi kolarze tworzą ogon wyścigu.

Na 70 km. Polacy przechodzą do ofensywy. Wyrusza „Buldog” Olecki, za nim reszta Polaków.

Po kilku minutach dochodzi ich jednak reszta kolarzy, prowadzona przez świetnego duńczyka Petersena i Francuza Charpentier. Co chwila ktoś inicjuje ataki. Francuzi jednak bez trudu poskramiają napędy.

Jeszcze 15 km. do mety. Nagle drużyna włoska pod wodzą Caval-

lego rzuca się naprzód i zyskuje 500 mtr. przewagi. Francuzi organizują pogoni. Charpentier wyłazi ze skóry i doznania ich.

Ostatni kilometr. Temoo jest wolniejszy, wszyscy przygotowują się do finiszu.

Nagle od stawki odrywa się Niemiec Scheller, dopinguwany przez swoich rodaków, dochodzi Włochów, mia ich. Niemcy wiwatują, przypuszczają, że Scheller ma już zwycięstwo w kieszeni.

Jeden z Duńczyków jednak po-

woduje upadek. Kilkunastu zawodników leży na ziemi. Wygląda to bardzo groźnie, na szczęście nie ma tam Polaków.

Wypadek wykorzystują Francuzi Charpentier i Lapebie, młodszy brat słynnego francuskiego kolarza. W szalonym tempie uciekają od stawki. Prowadzi Charpentier, na kółku siedzi Lapebie; porywają za sobą Szwajcara Niedergelta. W trójkę mijają Włochów i Niemca Schellera.

Finisz. Pierwszy wpada na metę Robert Charpentier w czasie 2:33:05, o gumę przed swoim rodakiem Lapebie. Trzeci jest Szwajcar Niedergelt. Zanim zmoczone Niemiec Scheller, Anglik Holland, Włoch Cavali i Niemiec Maurer, Szwajcar Buchwalder.

Polacy wpadają w większą grupę. Czas ich wynosi 2:33:07. Tempo 39 km. Fotografia dopiero ustala kolejność na finiszu.

Drużyna nasza trzymała się zna komicie w kwalifikacji nieoficjalnej zajęliśmy 4 honorowe miejsce.

Pierwsza była Francja 7:39:15, 2) Szwajcaria 7:39:18, 3) Włochy 7:39:20, 4) Belgia i Polska po 7:39:21, 6) Węgry.

Szczegółowe sprawozdania telefoniczne naszych wysłanników na str. 6-ej

Nie gramy z Peru lecz z Austrią

BERLIN, 10.8.

Mecz ćwierćfinałowy Austrii — Peru zakończony, jak wiadomo, zwycięstwem Peru po przedłużeniu gry, został przeprowadzony nieformalnie: ca-

łe przedłużenie zostało unieważnione. Nowy mecz wyznaczono na wczoraj na godz. 17, ale obrażone Peru nie stanęło do walki, tak że naszym przeciwnikiem w półfinale będzie Austria.

Za przedko skakali do wody za wolno płynęli Nasz pływacy w Berlinie

BERLIN, 10.8.

Start pływaków na Olimpiadzie nie udał się.

W II przedbiegu sztafety 4x200 mtr. przybyli oni na piątym miejscu za Ameryką, Węgrami, Anglią i Danią, bijąc Austrię i Luksemburg.

Przez cały czas walczyli We-

gry z Ameryką, o pierwsze miejsce, a Anglią i Danią o trzecie.

Polska daleko styła załatwiała porachunki z Austrią, która nas po biła na meczu międzypaństwowym w Wiedniu.

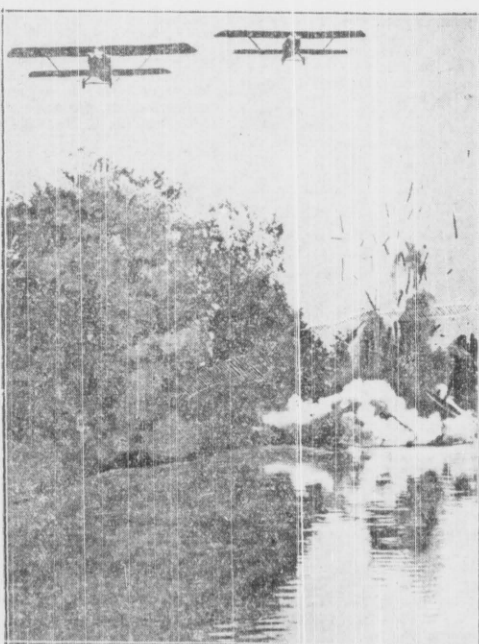
Wyrzuciliśmy ale zostaliśmy zdyskwalifikowani za wczesny start Szrajbmana. Czas Polski 9:52.

Nowe złote medale zdobyli:

Zapasy: waga kogucia — Lorincz (Węgry), waga piórkowa — Erlan (Turcja), waga lekka — Koskela (Finlandia), waga półśrednia — Svedberg (Szwecja), waga średnia — Johansson (Szwecja), waga półciężka — Cadier (Szwecja), waga ciężka — Palusalu (E.).

Skok wżwyz pań: Csak (Węgry).
Sztafeta: 4x100 mtr. — Stany Zjednoczone 39.8, 4x100 mtr. — Anglia 3:09, 4x100 mtr. pań — Stany Zjednoczone 46.9.
Maraton: Son (Japonia) 2:29:19.2.
Pływanie 100 mtr.: Csik (Węgry) 57.6.

Bombardowanie Sewilli



Samoloty rządowe bombardują most w okolicy Sewilli, zajętej przez wojska dowodzone.

Do Legionistów Rozkaz Naczelnego Komendanta

plk. A. Koca

Komendant Naczelny Zw. Legionistów Polskich plk. dypl. Adam Koc wydat następujący rozkaz:

W dniu 15 sierpnia obchodzić wolno święto zwycięstwa. Jako święto żołnierza.

W dniu tym w statych garnizonach oraz w oddziałach wojska, będącego na ćwiczeniach odbędą się uroczystości wojskowe dla uczczenia pamięci poległych, oraz rocznicy zwycięstwa. Dzień, w którym czczone jest uroczyste historyczne zwycięstwo osiągnięte przez geniusz Wodza i krwawy wysiłek żołnierza, jest wielkim dniem dla całego narodu.

W obchodzie święta żołnierza władza miała udział szerokie rzesze ludności. Prawda historyczna i cełowość tego święta wymagała, by zioł, hołd geniuszowi Wodza Józefa Piłsudskiego, uczcić pamięć poległych i wysiłek tych, którzy walczyli, a zarazem wyznać ciężkie i gotowości służby Ojczyźnie.

Na tradycji zwycięstwa kształcił się duch wojska, na wzrocie w zwycięstwo oprócz wychowania młodego pokolenia. Jako Związek Legionistów

Jestem powołany do tego, by tradycje bojów Komendanta pogłębiać, by wzmacniać w społeczeństwie wiarę we własne siły i efektowny wysiłek. Tych prawd uczył nas Komendant. Ona musi się stać istotną treścią uroczystości.

Polecam: Oddziały Związku Legionistów dołożą wszelkich starań, aby społeczeństwo wzięło jaknajszerszy udział w tej ogólno - narodowej uroczystości, poświęconej zwycięstwu 1920 r., dając tem wyraz, że rozumie, iż naród zwycięstwo swoje zawdzięcza woli Komendanta i krwi żołnierza polskiego i jego trudom, czego nigdy nie podważą ani umniejszą żadna frazeologia partyjna.

Wszystkie Oddziały Związku wezmą w pełnym składzie udział w „Święcie Żołnierza”.

Prezes Oddziałów Związku zgłoszą niezwłocznie udział Związku Legionistów Polskich w „Święcie Żołnierza” u Komendanta Garnizonu wgl. w komitete lokalnym.

W części uroczystej obowiązują udział ze sztandarem.

Marsz Szlakiem Kadrowki



Zwycięska drużyna wraca na metę w Kielcach.

Zderzenie dwu wielkich samochodów na szosie wilanowskiej Autobus rozbił ścianę budynku fabryki

WARSZAWA, 10.8.

Wczoraj koło godz. 2 min. 30 na rogu ulicy Belwederskiej i Chelmskiej wydarzyła się katastrofa samochodowa, która tylko dzięki zbiegowi okoliczności uniknęła tragedii. Wskazywano na kierowników nie połączonych z sobą szeregu śmiertelnych ofiar.

Od strony Wilanowa jechał z Piaseczka duży autobus należący do „Polskich Linii Samochodowych” nr. rej. W 25342, prowadzący przez 30-letniego Kazimierza Józwickiego, przy ul. Towarowej nr. 50.

W autobusie wszystkie miejsca były zajęte.

Na rogu ulicy Chelmskiej wyjechał nagle z lewej strony samochód ciężarowy G. M. C. należący do firmy „Polska” z kierowcą Michałem Michałowskim, przy ul. Chłodnej 53 i należący do przedsiębiorcy przewoźowego Władysława Bety, przy ul. Karłowej nr. 16.

Obaj kierowcy, unikając zderzenia skręciła gwałtownie w bok i jadąc równolegle tuż koło siebie wpadli na mur. Autobus rozbił się kompletnie cały przód i motor, przebiegał mur narożnej posesji należącej do fabryki „Fornarina”. Uszkodził przytem szcpe przylegałca od strony podwórza do muru, gdzie mieści się skład szkła.

Rannych w autobusie: 24-letnia Reżina Parzyńska (Bonifraterska 31), ekspedientka ranna w czło- 19-letnia Łęka Mańkut (Grzybowska 20) ranna w okolicie lewego oka, 28-letniego Hersza Walterocha, turekharza (Dzielnia 25) i konduktora autobusu, Malera Kondryna, który doznał złamania lewego barku, opatrzył na miejscu wezwany lekarz pogotowia.

Na rogu tym stał poprzednio posterunek policyjny regulujący ruch

jednak z niewiadomych przyczyn został skasowany.

Ponieważ na szosie Wilanowskiej panuje wzmożony ruch, a ostatecznie wskutek zamknięcia ulicy Puławskiej część ruchu z tej ulicy została przerzucona na ul. Belwe-

derska, posterunek należałoby przywrócić. Jak się okazuje autobusy z Piaseczka szły poraz pierwszy nową trasą i na wypadek zderzenia katastrofa mogła za sobą pociągnąć poważniejsze skutki.

Nagła inspekcja w urzędzie skarbowym P. wicemin. Switalski Interesuje się wymiarem podatków i powodem nieobecności urzędników w biurze

Wiceminister skarbu p. Switalski przeprowadził wczoraj kontrolę obecności w 15-ym urzędzie skarbowym w Warszawie przy ul. Długiej, zatrudniającym 33 pracowników.

P. podsekretarz stanu nie zastał o godz. 8-ej rano 3-ech urzędników i polecił przedstawić ministerstwu skarbu pisemne wyjaśnienie w co-

lu ewentualnego wyłączenia dla szych konsekwencji.

Jednocześnie p. minister stwierdził pewne opóźnienie prac nad wy- marem podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego oraz za- interesował się postępowaniem nad- urozaczaniem działu egzeku- cyjnego.

Kpt. Burzyński ciężko chory Przykra wieść dla naszego lotnictwa



Znakomity lotnik balonowy, zdobywca dla Polski w roku ubiegłym puha- ru Gordon Ben- netta i wielo- krotny rekord- sta w lotach balonowych na- wysokość kpt. Burzyński ciężko chory.

Choroba kpt. Burzyńskiego nie- mał w przedniu zawodów o pa- har Gordon-Bennetta zaskoczyła nasze lotnictwo, gdyż kpt. Burzy- ski miał pilotować balon „Polonia II”.

Będzie może, że dzięki troskliwej opiece lekarzy zdola odzyskać do czasu zawodów zdrowie, czego mu szczerze życzymy.

Zabito konsula angielskiego u brzegów Hiszpanii

PARYŻ, 10.8. Według wiadomości, otrzymanych przez konsulat brytyjski, Saville, który wraz z żoną odbywał podróż na jachcie „Blue Shadow” w pobliżu brzegów Hiszpanii, został zabity, a jego żona jest ciężko ranna.

Kongres Żydów w Genewie

GENEWA 10.8. Wczoraj rozpoczął się w Genewie pierwszy między- narodowy kongres Żydów, na który przybyło 250 delegatów. Nieobecni są przedstawiciele Ży- dów z Niemiec i ZSRR.

Dwie armie powstańcze przeszły do ofensywy

Dywerysja wojsk rządowych pod Saragossą

PARYŻ, 10.8.
Dowódca wojsk powstańczych gen. Franco rozpoczął przed dwoma dniami energiczną ofensywę na Madryt.
Taktyka wojsk powstańczych ostatecznie została uzgodniona.
Na północy wojska, pozostające pod dowództwem gen. Mola, posuwają się stopniowo na przed.
Na froncie południowym gen. Franco rozpoczął wielki i ryzykowny manewr: zmierzający do odcyśnięcia stolicy Hiszpanii. Transporty wojsk z Maroka nadchodzą nadal bez przeszkód.
Radjostacje powstańcze wysyłają komunikaty, donoszące o dużych sukcesach gen. Franco. Jednakże komunikaty rządowe zaprzeczają temu.
Faktem jest, iż wczoraj udało się wojskom powstańczym strącić trzy rządowe samoloty bombowe.
Rządowa flota powietrzna jest coraz bardziej niecierpna. W sobotę trzech lotników wystawiło w lot niski w Madrycie i przeszło na stronę powstańców wraz z samolotami.
Duże wrażenie w kołach powstańczych wywołała wiadomość o wysadzeniu w powietrze składów z amunicją w okolicach Oyarzun.
Pod Huesca powstańcy wznieśli do niebiosa ponad 1000 milicjantów rządowych.
Powstańcy zajęli odcinek pod górą „Trzy korony”, gdzie znajdowała się źródła, dostarczające wodę do San Sebastian.
Samo miasto znajduje się w re-kach rządowych. W mieście panuje spokój. Ekscyty, jakie wywarły się po opuszczeniu miasta przez powstańców, zostały opamiętane przez wojska rządowe.
W Barcelonie podczas zamieszek zabitych zostało trzech Włochów. Wśród zabitych znajduje się inż. Marcelli, którego zamordowano w barbarzyński sposób.
Włoskie koła polityczne twierdzą, że rząd hiszpański posiada coraz mniej możliwości panowania nad sytuacją, gdyż władza zarówno w Madrycie, jak i w Barcelonie przechodzi w ręce komunistów i anarchistów.
Inaczej wygląda sytuacja w oświetleniu komunikatów rządowych.
W Madrycie przejęto depeszy radiową dowódcy powstańców w Owidio z prośbą o pomoc. Plk. Aranda obelgany jest przez górn-

ków Asturji, którzy z nieprawdopodobnym uporem usiłują zniszczyć jego oddziały.
Górnicy palają szczególną nienawiścią do powstańców, którzy są dla nich jakby ideowym przedłużeniem tej woli, która krwawo stłumiła w 1934 r. ruch rewolucyjny w górach Asturji.
Dlatego, największa może zacięłość cechuje oddziały górnicze, które z zimną krwią bombardują powstańców.
W Owidio górnicy zniszczyli dzielnicę Pelayo. Atak ich na dzielnicę Luarca został odparty.
Mimo rozpaczy obywateli powstańców, należy oczekiwać rychłej ich kapitulacji.

Po otrzymaniu posiłków w niedziele popołudniu wojska rządowe pod osłoną artylerii i samolotów rozpoczęły ofensywę w kierunku frontu północnego.
Rząd madrycki usiłuje za wszelką cenę zwiększyć swe szanse. Brak odpowiednich środków chce uzupełnić przez pomoc z zagranicy.
Niemieckie źródła informacyjne donoszą, jakoby w stronę Hiszpanii zgłaszał statek sowiecki z ładunkiem broni i samolotów.
Policja madrycka przeprowadziła rewizję w mieszkaniu b. ministra Salazara Alouza.
W mieszkaniu b. ministra wykryto korespondencję znanego finan-

sisty Marcha z Gil Roblesem i Calvo Sotelo. Korespondencja ta ma duże znaczenie polityczne.
BARCELONA 9.8. W Katalonii, jednej z twierdz rządu madryckiego, istnieją poważne trudności, nie pozwalające na utrzymaniu stałej współpracy między Generalidad a organizacjami syndykalistycznymi.
Prezydent Companys nerwowo uzupełnia nie panuje nad sytuacją. Jest on w stanie całkowitego wyzerpania.
W tym stanie rzeczy władza wy-yma się całkowicie z rąk Generalidad i przechodzi w ręce nieodpowiedzialnych wywiolów, rekrutujących się spośród elementów anarchizujących.

Jutro witamy Generalissimusa Francji gen. Gamelin

Przyjazd francuskiego szefa sztabu gen. Gamelina do Warszawy nastąpi jutro.
Jak słychać w czasie pobytu francuskiego generalissimusa w Warszawie przybył ma ze Spawy do stolicy Pan Prezydent Rzeczypos-

Głosy prasy zagranicznej o wizycie gen. Gamelina w Polsce

We Francji
Szeroką wiadomości o przyjeździe gen. Gamelina do Polski, ostrzegając la różniemi uwagami.
„Petit Parisien” w depeszy z Warszawy pisał: „Współpraca sztabu generalnych polskiego i francuskiego” do nosi, że pobyt gen. Gamelina w Warszawie potrwa 5 dni i że będzie on gościem Smigłego-Rydzka. Te oficjalne wizyty w pełni usprawiedliwia aktywna współpraca między sztabami generalnymi i francuskim, który nigdy nie ustala. Gen. Gamelin odwiedził w czasie swego pobytu w Warszawie szereg róż-nych z gen. Smigłym - Rydzem, podczas których poruszone zostały zagadnienia wojskowe, interesujące Francję i Polskę.
„Journal des Debats” zamieszcza obszerną informację w sprawie podróży gen. Gamelina, zaznaczając, że wiadomość o tej wizycie wywołała duże wrażenie.
W Anglii
Londyński „Sunday Times” w związku z powyższą wizytą stwierdza, iż wywoła ona sensację w kołach dyplomatycznych. Zdaniem dziennika, wizja znanego szefa generalnych z lat dawniejszych do zasady przymierza francusko - polskiego w zmienionej sytuacji międzynarodowej.

W Niemczech
Zapowiedź przyjazdu do Polski szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelina wywołała duże zainteresowanie.
Pisma podkreślają, że wizyta gen. Gamelina ma charakter oficjalny i że gość francuski weźmie udział w rozmowach na temat dalszej współpracy wojskowej, francusko - polskiej.
„Deutsche All. Ztg.” pisze, iż od czasu pobytu gen. Debenewa w 1934 w Warszawie, jest to pierwsza wizyta w Polsce tak wysokiego oficera francuskiego. Dziennik przypuszcza, że podczas wizy-

ty gen. Gamelin poruszone będą różne niewyjaśnione ostatecznie sprawy i wy-niesienia jako trywizualizacja tematy roz-mów prowadzona przez Francuzów kwe-ście odciecia polskiej granicy wschod-niej i nowe zagadnienia, wynikające z układu francusko - sowieckiego.
„Berliner Tageblatt”, nie kryjąc swe-go niezadowolenia z powodu wizyty gen. Gamelina pisze z ironią, że „niepochwalnie nie jest pewien pikanterii, to, iż dzisiejszy, solusjusz czerwonej armii uczestniczy w charakterze gościa w uroczystości, która uchodziła za obchód zwycięstwa nad tą samą czerwoną armią”.
W Austrii
Prasa austriacka ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelina w Warszawie na czterech miesiącach.
„Wiener Tageblatt” zaznacza, że współpraca między polskim i francuskim sztabem generalnym nigdy nie została przerwana. Konferencje gen. Gamelina z gen. Smigłym - Rydzem należy przy-stąpić do znaczenia.
„Telegraph” w doniesieniu swego korespondenta z Paryża stwierdza, iż wizyta gen. Gamelina ma charakter oficjal-ny, a celem tej jest dotychczasowe poro-zumienie sztabów generalnych z lat daw-niejszych do zasady przymierza francusko - polskiego w zmienionej sytuacji międzynarodowej.

Wysłannik Mussoliniego u powstańców

Pełnomocnik rządu madryckiego mobilizuje pomoc w Paryżu

PARYŻ, 10.8.
W sobotę wieczorem ogłoszone zostało neutralne stanowisko Francji wobec wypadków, zachodzących w Hiszpanii.
Zarówno prasa francuska, jak i koła polityczne kwalifikują te neutralność, jako neutralność względ-ną, uzależnioną od zachowania się Niemiec i Włoch.
Jeżeli państwa te nie przyjmą francuskiej formuły i będą zapo-trytywali powstańców hiszpańskich w broń, Francja odzyska swobodę działania.
W kołach zbliżonych do rządu francuskiego wskazywa, że w obecnej akcji dyplomatycznej Francja panuje jaknajścisła współpraca między Zgoda a Anglią. Świadczy o tym zgoda rządu angielskiego na francuska formuła deklaracji o neutralności.
Paryż oczekuje, iż rząd angielski wywrze nacisk na Niemcy i Portu-galię, aby państwa te przychyliły się również do inicjatywy francuskiej.
Naogół w kołach politycznych Pa-ryża nie wadzą, iż Włochy i Niem-

cy przywiązają się do stanowiska Francji w tej czy innej formie, z takimi, czy innymi zastrzeżeniami.
Nielasność stanowiska Niemiec i Włoch dała zap. we powód do za-notowania przez paryskie „Figaro” wiadomości, jakoby w sobotę wie-czorem do siedziby rządu powstań-czego w Burgos przybyła mała sa-molotem pewna wybitna osobistość polityczna z bliskiego otoczenia Mussoliniego, która odbyła szereg konferencji z członkami rządu prowizorycznego.
Jakgdyby uprzedzając te wiadomości, paryski korespondent „Voel-kischer Beobachter” donosi, iż w Paryżu znajduje się ekspozytura rząd madryckiego, pozostająca w ścisłym kontakcie z kołami frontu ludowego, a w szczególności z komunistami i socialistami, jak rów-nież z ambasadą sowiecką, gdzie według zdania tego korespondenta zbierała się wszystkie linie akcji po-mocy rządowi madryckiemu.

Rozstrzelanie 43-ch milicjantów

„Uproszczona procedura” powstańców

MADRYT, 10.8. Prasa donosi o zastrzeleniu jednego z kapitanów gwardii cywilnej, który karcił otoczyć oddział milicji ludowej w jednej wsi.
Kapitan ten zwrócił się do gen. Cabanellas o instrukcję, co zrobić z ujętymi w ten sposób 43 milicjan-tami. I. Odpowiedź brzmiała: „Zasto-sować uproszczoną procedurę”.
Po tej odpowiedzi kapitan wydał rozkaz rozstrzelania milicjantów, a sam ze swymi udał się do Teruel, gdzie znajdowała się powstańcza.

Polska nie zamierza wtrącać się do wojny w Hiszpanii

W związku z prowadzeniem przez rząd francuski rokowańami z szeregiem państw, m. in. z Pol-ską w sprawie neutralności wobec wojny cywilnej w Hiszpanii, chargé d'affaires Francji p. Bressy wysłał d. M. S. Z. francuski projekt dekla-

Szymik skazany na dożywotnie więzienie

Sąd stwierdził niskie pobudki zbrodni

Prokurator żądał kary śmierci

Wzorzaj zakończony został w sądzie okręgowym proces Aleksie-ga Szymika, zabójcy dyr. Gosiew-skiego.
Szymik skazany został na karę bezterminowego więzienia.
Dzień wczorajszy rozpoczął się od przemówień stron. Pierwszy przemawiał prok. Leniewski, który w doskonałym skonstruowaniu per-mońwionu żądał zastosowania wo-bec Szymika najwyższego wymia-ru kary, t. j. kary śmierci.
Prokurator dając charakterysty-kę Szymika: nazywa go „cierwin-teligentem” i dochodzi do wniosku, że zamordował on d-rala Gosiewskie-go „za zmienną” i zła z najwyż-szą premedytacją. Zbrodnia Szymi-ka była zbrodnią bezsensowną, ale jest to czynnik nieunikniony, który spe-cjalnie przyjechał do Warszawy by tu popełnić zbrodnię.
Nie widzi prokurator żadnych okoliczności łagodzących i omaga-je skazania Szymika z art. 225 par. 1 na karę śmierci.
Następnie przemówił rzecznik powództwa cywilnego domagając się zasądzenia od Szymika symbo-licznej zbrodni na rzecz rodziny p. dyr. Gosiewskiego.
Jako pierwszy z obrońców prze-mawia adw. Gacki, który na wstępie stwierdza, że obrońca nie chce robić z oskarżonego bohatera i nie chce usprawiedliwiać zbrodni.
Sprawę Szymika należy traktować na płaszczyźnie społecznej. Zro-dziła się ona na tle bezrobocia.
W konkluzji prosi obrońca sąd

37 adwokatów z Sosnowia

chce bronić adw. Hofmoki-Ostrowskiego

Nowy proces adw. Hofmoki-Ostrowskiego obraduje w de-peszy zapowiadającej apelację w procesie Grzeszolskiego toczyć się będzie przed sądem grodzkim w Sosnowcu w dniu 25.8.
Oskarżony adw. Hofmoki-Ostrowski wystosował do sądu w Sosnowcu podanie prosiąc o prze-kazanie jego sprawy do Warszawy.
Wniosek ten sąd odrzucił i spra-wa odbędzie się w Sosnowcu.
Jak się dowiadujemy do obrony adw. Hofmoki-Ostrowskiego zgło-siła się cała palestra m. Sosnowca i 37 adwokatów. Wśród adwoka-tów tych znajduje się m. in. dr. Pa-wlelek, który w procesie Grzeszolskiego występował jako przeciwnik adw. Hofmoki-Ostrowskiego.
Ponadto na rozprawie adwokat Hofmoki-Ostrowski złoży wniosek o powołanie do sprawy biegłych

Król Karol II na Jamboree

z wizytą w obozie polskich harcerzy

BUKARESZT, 10.8. W Brancov (Ru-munia) odbyła się w niedzielę inaugu-racja Jamboree zlotu harcerzy.
Na uroczystość przybyli król Karol w towarzysztwie księcia Mikolaja oraz w strojach harcerskich członkowie rza-du przedstawiciele kołuszki dyploma-tycznej m. in. poseł Republiki Arci-zewski w towarzysztwie attaché wojskowego kpt. Zimnala.
Po przybyciu króla nastąpiło przed-stawienie komendantów i poszczególnych obozów, przyczem pos. Arciszew-ski w asyście komendantów Kwapi-zewskiego i Szczepkowskiego wro-czył królowi Karolowi i ks. Mikolajowi najwzajemne odznaki harcerskie „Srebrnego Złuba”.
Mimo ulewnej deszczu nastąpiła uroczystość wzniesienia flagi na masz-t, poczem król Karol wraz z towarzyszącymi mu osobami przeszedł przed frontem zebranych harcerzy.

Dziś na Olimpiadzie

Dziś jest dzień Polski. O godz. 17.30 na wielkim stadionie olimpijskim wobec 100 tys. widzów gramy w półfinale turnieju piłkarskiego z Austrią.
Zwycięstwo gwarantuje nam przynajmniej srebrny medal, przegrana - możliwość zdobycia jeszcze brązowego.
Ale nie myślimy o przegranej!

Program Olimpiady na dziś
Godz. 7.00: Gimnastyka.
Godz. 9.00: Pływanie: międzyboje na 400 mtr., przebieg na 100 mtr. nawzajem pań, mecz piłki wodnej.
Godz. 10.30: Żeglarsstwo (Polska).
Godz. 15.00: Przegląd wioślarski (Polska).
Godz. 15.00: Pływanie - pokazy mistrzów szkółk finalistów 4 x 200 mtr., final 200 mtr. st. klas. pań, mecz piłki wodnej. Olimpiadka. Mecz koszykarski.
Godz. 16.00: Mecz koszykarski.
Godz. 17.00: Piłkarski mecz polski - Peru.
Godz. 20.30: Druga runda meczów koszykarskich.

Skradli 8 domów

Rekord złodziejski w Kanadzie

LONDYN, 10.8.
Z Montrealu w Kanadzie donoszą o niewiarygodnym napadzie wypadku kra-dzieży aż 8-mu parterowych domów murawianych.
Kradzieży tej dokonano na przed-mieściu Rosemount w Montrealu.
Właściceli owych domów nie odwie-

Potworna zbrodnia w Warszawie

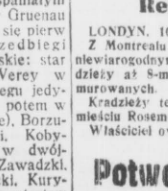
Siękiera zmasakrowała męża

Mieszkańcy domu pod Nr. 31 przy ul. Tamka, zostali weczorą poźnym wieczorem poruszeni straszną zbrodnią, dokonaną w tym domu.
Irena Łaczyńska podczas sprze-żki z mężem, chwyciła siękierę i

Potworna zbrodnia w Warszawie

Siękiera zmasakrowała męża

zadawa mu szereg śmiertelnych ran.
Łaczyńskiego Pogotowie przy-woziło w stanie beznadziejnym do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie dozorowała.
Mezobójczyńie aresztowano.



Druga Gdynia, którą musimy stworzyć

Puszcza Augustowska woła o kulturę turystyczną

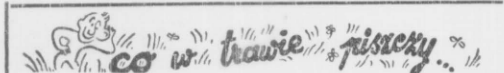
— Nie znam leśnoróżnicy Europy, więc z niemi nie mogę porównać polskiej puszczy Augustowskiej, lecz znalazłbym w niej Europę środkową, może odziedziczoną z wasza puszcza, obejmująca tysiąc kilometrów kwadratowych i 140 leśniczy nie ma sobie równych ani w Tyrolu, ani we Francji, ani w Szwajcarii, — w żadnym z krajów, słynących z malowniczości wód — mówił nam pewien cudzoziemiec, włóczęga — sportowiec, nabladający plecak sielankami augustowskimi w równie augustowskim handlu.

— Istotnie podoba się panu ten kraj? — Najlepszy dowód daje, znając, że tego jednego w swoim rodzaju piękna, tylko niewygodna. Gdyby jednak myśli nowoczesna zapomniała, że uroczyść w minimum urządzeń cywilizacji, to wasze Wody Augustowskie są i stałyby się rychło ulubionym terenem wycieczek europejskiej elity turystycznej. Niestety, do tych wspaniałych cudów nie ma dostępu. Turystę trzeba dać się drogę, po którejby sobie mógł krążyć po puszczy — jak dziś krąży po wielkich „parkach narodowych” Ameryki — szukając miejsca na camping lub zatrzymując się w pensjonatach.

— Wiele słyszałem — rozgadał się sir N. — w Warszawie mówią, że wskutek kryzysu światowego, Polska ma utrudniony eksport, że musicie wyzywać się cenami surowców, by zdobyć walutę. Ja, gdybym był finansistą polskim, tobym polską węgiel wyprodukował, z której łącznie z augustowskim drzewem, wybudowałbym kilka hoteli w tej puszczy. A wówczas pokazałoby się, jakim znakomitym towarem w handlu międzynarodowym jest piękno przyrody waszej ojczyzny. Europa, która już zapomniała o kryzysie, pracuje, bożąc się i szuka nowych wrażeń i podniekt dla swej wyobraźni. Europa, zblazowana nadmierną techniką, przyjeżdżała do puszczy Augustowskiej, by się odświeżyć — ale nie żądacie, byśmy dla miłośników potężnych nastrojów w waszych uroczyskach upodobniali się do chłopskiej z woschodnich pałacy, tej ludności, gdzie, jak stwierdziłem, ludność nie zna pościeli, zakopując się w barłogach z futer...

Radjowy koncert rozrywkowy z Poznania

„Dn. 11.VIII t. l. we wtorek, o godz. 19.00 Rozgłośnia Poznańska nadaje na wszystkie stacje polskie koncert rozrywkowy o wielce urozmaiconej programie. W koncercie tym wezmą udział: orkiestra 57 p. p. klub m. m. Stanisław Ror, oraz solistka Stanisława Ror, oraz solista Kreyer i Janina Porębska, które od-



W Berlinie

trochę lepiej
Po dramatycznej walce z Anglią, zakończonej zwycięstwem Polski, pilkarze nasi spotykają się w półfinale turnieju piłkarskiego z reprezentacją Prus.

Módlmy się, by w meczu tym potomkowie Inkaśów zainkasowali jaknajwięcej bramek!
Bohaterami spotkania z Anglią byli następujący: God i Pice.
God do gozili Anglikom pierwszą bramkę, a Pice do piektu im pła-

Zupełnie możliwe

Wiadomości nadszły z Hiszpanii są bardzo niejasne i jedna przeczo-

port, że musicie wyzywać się cenami surowców, by zdobyć walutę. Ja, gdybym był finansistą polskim, tobym polską węgiel wyprodukował, z której łącznie z augustowskim drzewem, wybudowałbym kilka hoteli w tej puszczy. A wówczas pokazałoby się, jakim znakomitym towarem w handlu międzynarodowym jest piękno przyrody waszej ojczyzny. Europa, która już zapomniała o kryzysie, pracuje, bożąc się i szuka nowych wrażeń i podniekt dla swej wyobraźni. Europa, zblazowana nadmierną techniką, przyjeżdżała do puszczy Augustowskiej, by się odświeżyć — ale nie żądacie, byśmy dla miłośników potężnych nastrojów w waszych uroczyskach upodobniali się do chłopskiej z woschodnich pałacy, tej ludności, gdzie, jak stwierdziłem, ludność nie zna pościeli, zakopując się w barłogach z futer...

— Inwestować w przemysł turystyczny? — „Puszcza” się na takie „eksperymenty”? Nie, szczerze mówiąc, ryzykantwa warszawskiego finansisty jest wybudowanie czynszowej kamienicy w Mokotowie, dzięki specjalnym zachetom podatkowym, czyli kosztom premii, wypłacanej przez ów płatków. Dalej inicjatywa prywatna nie ryzykuje.

Nie tedy dziwnie, że podnieśnienie turystyczne wspaniałych terenów puszczy Augustowskiej, ciąży

spiewała piosenkę, potem pianista Aleksander Sienkiewicz i skrzypek Eugeniusz Raabe.
Tężo dnia o godz. 21.00 usłysza radiośluchaczy w koncercie transmitowanym z Wilna, w wykonaniu orkiestry kameralnej wolonczeliste Alberta Katza, który wykona utwory Górecka, Poppa, Granadosa i Olaszowa.

drugiej. Zdało się, że najbardziej odpowiadają rzeczywistości poniższy „komunikat”:
Poważnie zbuntowali się przeciwko rewolucjonizmowi, który wystąpił przeciwko rebeljantom!

Przykre

doświadczenie
Na placu Napoleona do wypełnienia go po brzozi autobusu usiłuje się wsiąść jakiś otyła dama z młodą, kilkunastoletnią panną.
— Jest tylko jedno miejsce na poziomie — ogłasza konduktor.
— Nie oddzieli pan chyba córki od matki! — woła dama z patosem.
— Nie, proszę pani — odpowiada grzecznie konduktor. — Raz w życiu zobroli i dotąd nie mogę oddzielić!

na inicjatywie społeczeństwa. Gdyby nie ona — gdyby nie celowe i impulsive wysiłki kilku osób, nie zrealizowałyby się nigdy wrażliwość „niemożliwe”, to dalej pojezierze Augustowskie leżałoby poza Polską, t. j. poza sferą jej procesów rozwojowych.

Pierwszym zaś przedsięwzięciem na rzecz wspaniałej skały, które — dzięki swemu powodzeniu — stało się niezawodnym punktem wyjścia dla dalszej inicjatywy, jest wystawienie na jeziorze Bałem słonecznego oficynskiego Yacht Klubu trzeciego (po Warszawie i Gdyni) dzieła pionierskiego pressa pik. Spalka.

Ten budyneczek, prawdziwy klejnot, dyskretnie otulony w lasy puszczańskie, jest najbardziej przekonującym argumentem, że na wzór Gdyni morskiej, geniusz polski może stworzyć „Gdynię śród lasów” — stolicę polskiej turystyki wodnej, hartującą ciało i ducha: uroczego żeglarskiego.

Powodzenie sędziwy Yacht Klubu — zapewne dzięki solidnemu prowadzeniu, obliczonemu na goździwa rentowności i amortyzacji, nie zaś wywnio „gości” — przekonadby powinno najzawziętym rywalom, że racjonalne inwestowanie w przemysł turystyczny, zwłaszcza w miejscowościach „nowoodkrywanych”, jest lokatą przeważającą od założenia np. jeszcze jednej rafni parowej, która pożera walka z konkurencją na przepelnionym rynku.

Niestety, oczy naszych kapitalistów spostrzegają konsumenta dopiero wtedy, gdy go już nie widzą spod zwalów towaru, donosić zaś



„Jak poznałem Nietzschego” radjowy szkic literacki

Genialny myśliciel i wielki samotnik — Nietzsche jest do tej pory postacią wiecznie interesującą krytyków i pisarzy. Znany krytyk Jan Emil Skiw-

konsument czeka daremnie na towar, nikt nie chce ruszyć się — pierwszy.

Dlatego w Augustowie — tysiące turystów nie ma gdzie mieszkać, ani jeść. W roku bieżącym ilość ich dosięgała pokażnej liczby 6 tysięcy.

— Wiele osób — mówiono na — przede wszystkim, rozleź się i wyrusza dalej, bo nawet noclegu nie można często znaleźć.

Nie dziwnie, że tamtejszy starosta zabiega o wybudowanie domu noclegowego — wycieczkowego — byłby on prawdziwym dobrodziejstwem dla nowego polskiego sportu żeglarskiego, który na pojezierze Augustowskie, jest czymś więcej, niż sportem, gdyż uprawiany w krajach tak pięknych, w przyrodzie tak doskonałej, wśród niezłomnych świętych puszczy — darzy duszę polską zdrowiem, którego nie znalazła na najwykwintniejszych torach regatowych snobistycznych świata.

Puszcza Augustowska jest — może być — dla narodu narzędziem siły ciała i ducha. Wymęczeni, wycieńczeni pracą ponad siły naszej ciężkiej cywilizacji pokoleń, na które zważyło się tyle zadań, żeby ich wystarczyło jeszcze dla prawników naszych — możemy sobie urządzić radosne wyprawy do najbliższej (np. dla stolicy) Krasnej Wody, wśród borów, by w niej nabierać sił i ochoty do pracy.

Tak być powinno. W następnym artykule rozważymy szanse i trudności w realizacji tych postulatów.

Na ekranie życia

Stolica Mekka kultury

Warszawa, jak przystało na stolicę, koncentruje w sobie niemal cały ruch naukowy, literacki i artystyczny. Z pracujących na tem polu 38,5 proc. mieszka w stolicy, oraz 22,8 proc. osób reprezentujących muzykę i teatr. Miasto nasze posiada 37,3 proc. ogółu profesorów w Polsce i 38,8 proc. studentów.

Równie silnie reprezentowany jest teatr, gdyż liczba teatrów wynosi 42 proc. wszystkich staliach scen w kraju.

Tak samo ruch wydawniczy jest bardzo silnie skoncentrowany: 59,7 proc. nakładów dzieł naukowych i 57,9 beletrystyki oraz literatury pięknej.

W stolicy wychodzi 22,4 proc. dzienników, 26,3 tygodników, 38,9 miesięczników, wreszcie 51,3 proc. kwartalników.

Jeśli doda się jeszcze biblioteki i muzea, słusze można nazwać stolicę Mekka kultury polskiej.

Zmarnowane miliony

Co pewien czas przynosi prasa wiadomości o fantastycznych i dziwnych testamentach, postawionych należności przez ludzi bardzo bogatych.

Wszczęświatowej sławy śpiewak Caruso, który zdołał zebrać w ciągu życia 30 milionów lirów, przekazał w testamentie pewną sumę, której z banku, z procentów od złota, raz na cztery lata, w rocznicę zgonu, miała być przebieżana jego żłowił w nowy Irak i nowe lakerki.

Przed kilkudziesięciu laty pewien francuski lekarz zapisał 8 milionów fr. na założenie w Sabaudii dobroczynnej instytucji, z tem zastrzeżeniem, że z fundacji korzystać mogą jedynie te okręgi, w których panuje prohibicja. Od 1905 r. ołbrzymia fortuna leży bezproduktywnie, gdyż w całej Francji nie ma ani jednego okręgu, nie konsumującego alkoholu.

Ostatnio wreszcie Edward Hanna z Cleveland przekazał na pogrzeb swój i swojej żony na księżycu 200.000 dol., skoro tylko komunikacja między ziemią, a naszym satelitą będzie przeprowadzona.

Różni dziwacy, sporządzając fantastyczne i nie zawsze o pełni władzy umysłowych świadczące testamenty, zapominają, że brak jest szkół, szpitali, zakładów wychowawczych i „ostatnia wola” unieruchamiają olbrzymie sumy, za które wiele dobrego można byłoby zrobić, wychować setki politycznych obywateli, oheżyć niejedną trzę i uratować niejedną wartościową jednostkę przed wykołeciem.

Cukier krzepi

Przed kilku laty przemysł cukrowy rozpoczął na szeroką skalę propagandę słodkiego i niezbędnego do życia artykułu.

Rzuceno po całym kraju hasło „cukier krzepi” wydano olbrzymie sumy na reklamy, większość których utoną-

ła w kieszeniach synkuryzistów i rozmaitych spryciarzy, a konsumpcja spadła z roku na rok, gdyż cukier był za drogi, a dla zubożonych wsi stał się wprost niedostępny.

Dopiero ostatnio, przeprowadzona pod presą rządu zmniejsza, okazała się skuteczniejszą, od żółto malowanych fabryk, umieszczanych na dworcach i roztających.

Konsumpcja zaczęła wzrastać powoli.

W czerwcu b. r. spożyto w Polsce 340,5 tys. kwintali, podczas gdy w tym samym miesiącu roku ubiegłego tylko 250,1 tys.

Różnica zatem na korzyść blisko sto tysięcy.

Równocześnie w miesiącu sprawozdawczym eksport zmalał. Przed rokiem wysłano zagranicę 131,2 tys. kw. teraz 76,8 tys. kw.

Cukier zaczyna krzepieć naprawdę. A krzepiłby jeszcze więcej, gdyby przeprowadzono dalszą obniżkę wygórowanej nadal jeszcze ceny.

Prawdź

Uczmy się pisać

według nowej pisowni
Lekcja 13

Należy pisać:

prozopopeja — nie prozopopea
aleja — nie alea
opopeja — nie opoea
onomatopeja — nie onomatopea
Pompeja — nie Pompa

Reguły ogólne nie ma. Trzeba nauczyć się na pamięć.

Należy pisać:

idea — nie ideja
Gwinea — nie Gwinea
farmakopeja — nie farmakopea
Ramea — nie Ramela
orchidea — nie orchideja
teodecja — nie teodecja
Korea — nie Koreja

Reguły ogólne nie ma. Trzeba nauczyć się na pamięć.

Zjazd podhalan

W Czarnym Dymaku obradował ubiegłej niedzieli XX-ty zjazd delegatów Związku Podhalan przy udziale delegatów kilkudziesięciu ożnisk Związku tak z szerokiego Podhala, jak i całej Polski.

Ze sprawozdania, złożonego przez prezesa Związku sen. Gwidzia wynika, że organizacja Związku rozwija się pomysłnie. Ożniska budują domy ludowe, kaplice, zakładają biblioteki i t. p. Zjazd wysłał depesze z życzeniami do prezydium sejmiku Związku Podhalan w Toronto w Kanadzie.

Muzeum Orkana w Rabce

Staraniem miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzyskiego odbyła się w Rabce uroczystość otwarcia Muzeum Regionalnego im. Władysława Orkana, poety, piewcy z Podhala.

99

A. Rytmowicz

Porachunki milionerów

Powieści z życia współczesnej Warszawy

Dyr. koncertu Zawiejki został zabity w swym gabinecie. Mijonier Erynbek, asystujący pod zarzutem tej zbrodni opowiada emerytowanemu komisarzowi Kowalskiemu, który prowadzi śledztwo, o dawnych przygodach w Ameryce.

Erynbek i Zawiejka, zwany „Rekinem”, wydobywali do spółki zototy. Wspólnie ekspluwarowali o węglał Matydy, z kóra w końcu ożenił się Erynbek. „Rekin” oskarża go fałszywie o morderstwo. Gdy Erynbek przybywał w więzieniu, Matyda, na urodzie dziecka i przekonna o śmierci męża wychodzi za „Rekina”.

Zanim Erynbek opisał więzienie, Matyda umiera, wydając na świat dziewczynkę Hankę. „Rekin” przyjechał z dzieckiem do Europy.

Odtąd rozpoczyna się walka finansowa dwu śmiertelnych nieprzyjacieli, zakończona tajemniczą śmiercią „Rekina”.

Niekie ślady zbrodni prowadzi komisarz Kowalski do tajemnej jaskini gry, której właścicielem jest niejaki „Elegant”. Ponoć „Rekin” należał, aby on porwał go życia. Twierdzi, że tego nie zrobił.

Poznajemy dyktando panny Zetkin zatrudnionej w biurze „Rekina”, która jeszcze jako „czekistka” zetknęła się z oficerem Saszą, oskarżonym przez bolszewików o spiskowanie.

— Dziękuję wam, towarzyszu! — powiedział. A po chwili dodał: — Wasze podejrzania są śmieszne. Nie mam nic do tego chłopaka.

Jagoda zamil milne na temat „gadaj zdrow” i nie prześlądzając papierów, podpisał akt łaski: „zwolnić do dyspozycji towarzysza S. Zetkin”.

Z tym papierem, który oznaczał wolność dla

Saszy wyszła Sara z pokoiu. Była zadowolona. Ale dziwnie wyrażało się to zadowolenie na twarzy: pobladła ze wzruszenia i emocji jakichś tajemnych myśli i uczuć, oczy zaś pały niezdrowym blaskiem.

Kończyło się już urzędowanie. Urzędnicy i urzędniczki stali na korytarzach, rozmawiając i paląc papierosy. Gdy Sara ich mijala, kłaniała się, milki śmiechy i rozmowy. Ta kobieta nie budziła sympatii w nikim. Była groźna i zasadzkowa.

Sara zajmowała dwa zarezerwowane pokoje w „Astorji”, wspaniałym hotelu, który mimo rewolucyjnych walk i kilkakrotnej okupacji przez motłoch, niewiele jeszcze stracił z dawnego blasku i świetności. Służba była dawna. Sprawna, wyszkolona, europejska. Z rezygnacją spełniała swe obowiązki. Przyzywała się jakoś do słowa „towarzysz”, jakiem ją traktowano na każdym kroku. „Towarzyszu, oczyścić buty!” brzmiała dla lokaji jak dawniejsze: „Durniu, naley szampa!”.

Otw, zwykła fantazja... Minie i to, aby tylko przeczekać.

Sara kazała służącemu przygotować kolację na dwie osoby na godzinę 12-ia. Nie wadziła w szczegóły. Wiadomo, że jak kolacja, to co do jedzenia nie można być za bardzo wymagającym, bo produktów brak nawet dla komisarzy, ale szampa i różnych innych „podstawowych” trunków jest jeszcze dość w piwnicach Astorji.

Około godz. 9-iej wieczorem, gdy w podziemnych kazałatach czterydziużki było już ciemno zupełnie, w drzwiach celi Saszy zagrzął klucz. Sasza leżał skulony na swym sienniku i dumał. Bał się zasnąć. Nie wierzył jeszcze, że mógł uwierzyć w możliwość wyprowadzenia go na śmierć. Jakże to mogło się stać? Przecież sadu nie było, nawet śledztwa... Nie, to niemożliwe... Ale jednak jakaś niespokojna intuicja nie pozwalała mu zasnąć.

Wice kiedy zagrzął klucz w zamku — poderwał się, jak ruszony zwierzę z legowiska. Oślepił go blask latarek elektrycznych.

— Nu, wstawajcie, towarzyszu! — rozkazał jakiś ochrypły głos od drzwi.

— A czego?! Dokąd?!

Pół siedząc wpatrywał się osłepłymi oczyma w blask latarek.

— Czego, czego? A tego, że trzeba wstać. Do innej keli idziecie...

Sasza wstał. Obstał po wnet czterech ludzi z karabinami. Płaty popowadził.

Usłyszał jeszcze za sobą głos dozorcę:

— Oj wy... Oj wy — głupi... A nie mówiliście oddać buty. Lżejby było po wódec...

W dużej sklepionej sali zebrało się kilkunastu ludzi. Cała „partia” na dzisiejszą noc. Szażali. Sasze wepchnięto do nich. Drzwi zatrzaskiło. Był ostatnim. Mrok tu panował zupełnie. Stanął bezwolnie, bojąc się postąpić krokiem.

Jedyna figura, jaka zdążył zauważyć przed chwilą, gdy snop światła z latarki przesunął się po ponurym wnętrzu, to — pop batiuszka, stojący naprzeciw, pod ścianą z wzniesieniem oku niebu rekoma. Poza mężczyznka, czy też obłąkanego. Cisza zapanowała grobowa. Ktoś urwał szlochaniem, nadsłuchując.

— Ktoś ty? — padło czyjeś pytanie.

Sasza pójął, że to jego pytała.

Wymienił nazwisko... „Miczman bałtyckiego morza” — dodał głucho.

— Kto? — straszliwy krzyk zatęczał nerwami. — Syn mój!!! Powtórz, czy ty syn mój?!

Sasza poznał głos ojca. Rzucił się w stronę skąd głos ten szedł i wnet padł, potknąwszy się o kogoś, leżącemu na podłodze.

— O Boże, synku mój, gdzie jesteś!!

Człotkali się ku sobie po ziemi, omakami. Leżący ludzie uciekali pod ściany, dając im dro-

żę. A gdy spotkali się w tej straszliwej wdrowce na kolanach, nie zaraz się poznali rekami. Syn poznał szlochaniem ojca i dzwinieli się teraz wspólnym objęciem ramion. Całowali się wśród szlochania. A inni zamarli, jak ślepy nadsłuchujący i zapomnieli o własnych mekach, o własnych chwilach ostatnich, wobec tej meki, jaką kryła przed nimi ciemność lochu.

— Teraz jesteśmy już razem, synku! — cieszył się ojciec, własną boleścią tłumiąc pociechami dla syna.

— Jesteśmy razem na zawsze! — powtarzał syn łagodnie, pieszczotliwie przez tyż i — umilkł, rozumiejąc ile straszliwego sensu jest w tem słowie „na zawsze”.

Zerzuciłszy zamki... Otworzyli się drzwi. Blask reflektorowych lamp oświetlił loch strażniczy. Ośmiu żołnierzy z karabinami weszło szybko i rozrzuciło się na boki pod ścianą. Trzech czekistów stało na progu. Blask silnych strumieni światła oślepił nieszczesnych. Wszyscy oczy były przerażone. Osłoniłi rekoma w obronie i przed światłem i przed śmiercią...

Jeden z czekistów zaczął odczytywać listę. Nie odpowiedział mu ani jeden głos. Każdy swego czekał i — dosłuchał się...

Padł rozkaz: „Ci, których przeczytałem — wychodźcie! Po jednemu! Na korytarz! Tam się ustawiać dwójkami!”.

Oślepienie, przerażenie zwierzęta trwały w bezruchu, jak zahipnotyzowane światłem reflektorów.

— No, nie bójcie się! — dodał czekista wypróbowane już poprzedniej nocy kłamstwo. — Wasza kolejka iść na sąd. Trybunał rewolucyjny urzęduje dniem i nocą... Jazda, ruszać się, bo kolhami was popchnie...

Nagle Sasza wyrwał się z objęć ojca i skończył naprzód.

D. c. n.

Nasza specjalna obsługa z XI Olimpiady w Berlinie

Wielkie akordy VIII-go dnia Olimpiady bez udziału sportowców polskich

Wojciech Trojanowski telefonuje:

BERLIN.

Ośmiesiątny dzień Olimpiady—był czarnym dniem sportu polskiego.

Nie było, że nie odnieśliśmy żadnego sukcesu, ale spotykały nas dotkliwie klęski.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

W wielkim biegu maratońskim tylko jeden nasz zawodnik doszedł do mety.

wielkich akordów, do których byliśmy przyzwyczajeni.

Węgier najszybszy na świecie

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

Na pływaniu rozgrywano wstępne boje. Odbił się tylko jeden finał—zato najszybszy.

by potem zafalać się zupełnie i z twarzą, zalaną łzami, czekać na samochód sanitarny.

100.000 widzów podziwiała też małego koreańczyka Sona, który swym krótkim krokiem niezmordowanie milął po drodze wszystkich, by wreszcie na mecie zdobyć przewagę dwu minut.

Gdy w parę sekund po zwycięstwie przebieg truchcikiem przed trybuną miś uśmiechnięty, zupełnie niezmęczony, znów burzą oklasków wstrząsnął stadionem. Nikt nie mógł zrozumieć tej świeżości, zwłaszcza, gdy zaczęli przybywać następni biegacze, o błędnych oczach, ślaniący się na nogach.

Hitler pociesza Niemkę

Dotkliwy pech prześladował tego dnia Niemców. W sztafecie pań znakomicie zranie biegaczki Rzeszy prowadziły o wiele, wiele metrów. I nagle na 100 m przed mecie biegaczka Dörfeldt zgubiła pałeczki.

Złapała się za głowę z rozpaczy, try stanęła w oczach. Przepadł złoty medal, zarobiony tak uciesze.

Ale kanclerz Hitler poprosił ją do

swój łóż, długo jej coś tłumaczył. Wróciła na boisko pocieszona.

W odwecie jednak zarobił Niemcy niezły zaszczyłek brązowy medal w sztafecie pań. Na III miejsce przybiegła bowiem Holandia, ale łasnowy Osendarp, najlepszy sprinter Europy, poszedł w ślady Dörfeldt. Też zgubił pałeczki. Nie rwał sobie czołową włosów z rozpaczy, pobiegł dalej, minal Niemca, ale został zdyskwalifikowany.

Poraz ostatni Owens

Poraz ostatni podziwialiśmy też „czarne cudo” Owensa. Biegł w sztafecie amerykańskiej. Ruszył jak burza, minal wszystkich. Wpadł na swego rodaka Metcalia, nie mogąc powstrzymać nędu. Sztafeta amerykańska wygrała o 13 mtr. Ustanowiła rekord świata 39,8.

Podobno istnieją nagrody dla człowieka, który przebiegnie 100 mtr. poniżej 10 sekund.

Czterech Amerykanów dokonało tej sztuki. Każdy z nich miał przeciętnie po 9,95 sek.

Ile miał Owens?

Ostatnie akordy lekkiej atletyki

Wielki bieg Anglików

BERLIN.

Drż odżyła się ostatnia konkurencja pań: skok wysoki. Trzy panie skoczyły 160. Zaczęła się rozgrywka, w której najwięcej spokonu pokazała Węgierka Csik. Skoczyła ona, a teraz nawet 162. Drugie miejsce zajęła 16-letnia Angielka Odam, a dopiero trzecie Niemka Kaur.

W sztafecie 4x400 mtr. nie powiodło się Amerykanom. Wystawili drugie biegaczki swych, którzy nie brali do tad udziału w Olimpiadzie. Nie wystawił Marzyny. Niezmęczeni biali okazali się słabsi od „zmęczonych” Murzynów.

Medale silnych ludzi

Drż zostały też zakończone zapasy. Cieszyły się one zainteresowaniem publiczności, choć nie przysporzyły sukcesów Niemcom. Najwięcej zwycięstw Hornfischer, trykotny mistrz Europy zadowolił się musiał trzecim miejscem. Finowie, Szwedzi, Estończycy, Turcy i Węgrzy zdobyli złote medale.

Z XI-ej Olimpiady



Moment startu pań do zawodów pływackich stylem klasycznym 200 mtr

Prasa niemiecka podziwiała

piłkarstwo polskie

BERLIN.

Cała niemiecka prasa jest pełna podziwu dla polskiej drużyny piłkarskiej, podkreślając, że Polacy dzięki walorom fizycznym i taktycznym wyeliminowali zespół W. Brytanii, uważany ogólnie za jednego z faworytów turnieju olimpijskiego.

Zamponowała wojowniczość Polaków i wspaniała walka obu zespołów, która dostarczyła niezapomnianych przeżyć kilku tysiącom publiczności.

„B. Z. am Mittag” uważa, że Polacy na meczu z Anglią osiągnęli „nadmierne”. Nie widziano jeszcze

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co do meczu Polski z Peru, liczą się w razie zwycięstwa Polaków, Peru zwyciężywszy z Włochami, a Norwegia z Anglią.

W Niemczech drużyny polskiej, grające tak dobrze. Zespół polski był zdecydowanie lepszy od drużyny angielskiej, która grała również na poziomie, a bynajmniej nie sprawiła zawodu.

„Voelkischer Beobachter” zaznacza, że Polska i Norwegia są niespodziankami turnieju piłkarskiego. Polacy zasłużyli na to, aby znaleźć się w finale olimpijskim. Co

Postępowanie układowe w sprawie majątku firmy „A. D. Szpiro”

Wczoraj w Sądzie Okręgowym (wydział cywilny) odbyła się rozprawa o podaniu „Fabryka sukna i kolder A. D. Szpiro w Białymstoku, spółka jawna” o otwarcie postępowania układowego.

Sąd postanowił: 1) otworzyć postępowanie układowe co do majątku firmy;

2) wyznaczyć sędziego Sądu Okr. Romana Różańskiego, jako sędziego-komisarza i adwokata Władysława Otto, jako nadzorcę sądowego;

Osobiste

Na wakujące stanowisko sędziego okręgowego śledczego na powiat białostocki z powodu przeniesienia p. Kaliszewskiego do Sądu Okręgowego, mianowany został p. Konstanty Garkiewicz, który wczoraj objął urząd.

Dzisiaj posiedzenie komitetu obchodu 15-go sierpnia

Dziś o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie obchodu rocznicy „Cudu nad Wisłą”.

Zjazd burmistrzów i wójtów

W sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego pod przewodnictwem starosty p. K. Szagana odbył się wczoraj zjazd burmistrzów i wójtów z terenu pow. białostockiego.

Po przemówieniu p. starosty obradowano nad zgadnieniami gospodarczymi i finansowymi poszczególnych gmin.

Z rozgłośni M. U. P.

Dziś (we wtorek) o godz. 18 min 15 Rozgłosnia M.U.P. transmitować będzie z Berlina mecz piłkarski Polska-Peru, o godz. 22 dalsze wiadomości olimpijskie. Obie transmisje poprzedzone zostaną muzyką z płyt.

Autokomunikacja powiększa swój tabor

W miarę wzrostu frekwencji pasażerów na liniach podmiejskich Autokomunikacja zwiększa swój tabor. Obecnie posiada przeszło 20 samochodów, wycofując stopniowo stare wozy z obiegu. Dzięki sprawnej obsłudze przy przewożeniu pasażerów do Dojłid, nowa flota w Dojnowie cieszyła się znaczną frekwencją.



Kamera Kodak Refina

36 zdjęć

w pokoju
w nocy
sportowych

36

Doskonałych zdjęć, dających piękne powiększenie.

36

Zdjęć na jednej taśmie.

POLECA

I. Zylbersztejn

Rynek Kościuszki 24.

O przywóz towarów z zagranicy

Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku podaje do wiadomości zainteresowanych firm, że podania o udzielenie zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy z kontyngentów na miesiąc wrzesień — październik należy składać do Izby w Wilnie za pośrednic-

twem organizacyj i zrzeszeń gospodarczych najpóźniej do dnia 20 b. m.

Ze względu na to, że obecne kontyngenty są nader szczupłe i po zasadniczym podziale nie pozostaną prawie żadne rezerwy, Izba prosi o bezwzględne przestrzeganie tego terminu.

Jak dzieląc uczelnię rocznicę 6-go sierpnia

Dzieci z kolonii druskińskiej uczyły bardzo pięknie rocznicę wymarszu 1-ej Kadrowej. Wczorajem, w sali kadrowej, przed przybrany zieleń i wstęgami o barwach narodowych portretem Marszałka zaciągnęli harcerze wartę. Jeden z wychowawców przypomniał słynny wymarsz Strzelców z Krakowa i ich ciężkie boje o wolność.

Po odczytaniu rozkazu Marszałka dwadzieścioro dzieci rozpoczęło śpiewy żołnierskie, uroczyste deklamacje i inscenizacje pieśni legionowych. Szczególnie udatnie wypadły „Leguń” i „Przybyli ulani” — wykone przez starsze dziewczynki.

Cudzoziemcy w Białymstoku

W ubiegłym miesiącu przybyło do Białegostoku 90 cudzoziemców: w tym ze St. Zjedn. Ameryki—27, Niemiec—13, Anglii i Palestyny po 8, Francji—4, Łotwy, Szwajcarii, Szwecji i Z.S.R.R. po 3, Austrii, Belgii, Estonii, Gdańska i Rumunii po 2, Holandii, Litwy i Czechosłowacji po 1, z innych krajów—5.

W tymże czasie z Białegostoku wyjechało 37 cudzoziemców.

Wstrzymanie dowozu pomarańczy hiszpańskich

W związku z wojną domową w Hiszpanii nastąpiło wstrzymanie przywozu do Polski tamtejszych pomarańczy. Importerzy starają się obecnie o wycofanie wpłaconych zadatków.

Za usiłowane przekupstwo

Niejakie Becale Kaleka (Polna 25) próbował przekupić starze posterunkowego Jana Wolfarta kwota 3 zł, aby ten sporządził doniesienia na Lejzora Barasza za prowadzenie warsztatów tkackich bez świadectwa przemysłowego.

Kalekę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za usiłowanie przekupstwa.

15 sierpnia w audycjach

Rocznica cudu nad Wisłą

Dzień 15 sierpnia 1920 roku, kiedy to zbrojne siły polskie pod dowództwem Józefa Piłsudskiego złamały siłę bolszewicką, stanowi epokową datę w dziejach odrodzonego Państwa Polskiego. — „Cud nad Wisłą” stał się zwycięstwem, oprobieniem legendy. Bitwa warszawska powiększyła liczbę bohaterów zwycięstw polskiego żołnierza i ofiarowała Polsce pokój. W związku z tą uroczystą rocznicą, Polskie Radio nadaje w sobotę, w święto Matki Boskiej Zielnej, kilka audycji

okolicznościowych. O godzinie 16.10 odczytany będzie wyjątek z książki Józefa Piłsudskiego „Rok 1920”. Następnie o godz. 15.25 rozgłoszą lwowska powtarza realizowaną już i znaną radiosluchaczom piękną audycję okolicznościową — „Śląskiem zwycięskiej piosenki”. O godz. 18.45 odczyt p. t. „Bitwa warszawska” wygłosi ppłk Adam Borkiewicz. O godz. 20.15 audycja dla Polaków zagranicą przypomni naszym rodakom na obczyźnie „Dni sierpniowe”.

MODERN Początek 7, 9, 10, 11 Ceny od 40 gr. Premjera

Potężny dramat psychologiczny, osnuty na tle konfliktów współczesnego małżeństwa

KOBIEȚA

BEZ

MASKI

Nowy „Czworobok” małżeński

MAŁ, 2ONA, DZIECKO i... TA TRZECIA...

W rolach głównych:
PAUL LUKAS
MAGDE BENNET

Przeżycia, które są udziałem każdego z nas!

Województwo nasze posiada 300.000 owiec

Pod względem hodowli owiec województwo białostockie podzielić należy na dwa rejony, owcy kozuchowej i owcy welonowej. Nasza Izba Rolnicza zabiega głównie o dostarczenie terenowi odpowiedniej ilości tryków zarodkowych, któreby we wspólnych stadach mogły dostatecznie oddziaływać na podniesienie jakości materiału.

Wzrosówka jako owca kozuchowa jest pierwszorzędnym materiałem i przy pracy nad jej uszlachetnieniem dostarczyć może futra zupełnie nie gorszego od owiec romanowskich.

Dążenie do uszlachetnienia pogłowia przy jednoczesnym miarę możliwości organizowaniu zbytu skór i umiejętności ich garbowania, jest programem Izby Rolniczej rozwoju hodowli wzrosówki.

Jeśli idzie o owcę świniarkę, to kierunek prac pójdzie po linii zwiększenia ilości wełny, jej wyrównania i podniesienia wagi owcy.

Województwo nasze posiada ok. 300.000 owiec. Przy odpowiednim ich uszlachetnieniu

Spójność mięsa w lipcu

W ubiegłym miesiącu w Rzeźni Miejskiej dokonano uboju 17 buhajów, 10 wołów, 370 krów, 422 szt. jałowizny, razem 819 sztuk ogólnej wagi 122.850 kg., pozatem 1630 cieląt wagi 24.450 kg., 672 baranów wagi 5.540, 986 świń wagi 96.135 kg. Przywieziono celem ogledzin do rzeźni 10.500 kg. wołowiny, 3940 kg. cielęciny, 2500 kg. barani i 838 kg. wieprzowiny. Białystok skomunował w lipcu ogółem 266.753 kg.

Świętokradztwo

Nocy wczorajszej z zamkniętej zakryty kościół św. Rocha skradziono puszkę posrebrzaną, służącą do przechowywania Hostii Świętej.

Za nakłanianie do samobójstwa

Policja zatrzymała niejakiego Wincentego Mironskiego zam. przy ul. Orzeszkowej 12 pod zarzutem nakłaniania Zofii Gabryelówny do popełnienia samobójstwa. Skierowano go do dyspozycji władz sądowych.

Podjeżdżani „rajzerzy”

Policja zatrzymała kilku włóczęgów (rajzerów), którzy nacowali w słoju siana przy ul. Antoniurowskiej, celem sprawdzenia czy nie są poszukiwani przez sądy względnie przez policję w innych miejscowościach.

Napił się karbolu

Wczoraj przed południem 21-letni Chaim Baranowski (Młynowa 25) w celu samobójczym napił się karbolu. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Popierajcie P. C. K.

APOLLO

D Z I S Podwójny program

Ceny od 40 gr.

I. Panowie w cylindrach

II. Jaśnie Pan Szofer

6, 9, 20 Początki

7, 15, 11

Dr. Neumark

Choroby wewnętrzne, odrobina i w szpitalu. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—6 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 6-06.

Doktor M. KANEL

weneryczne, skórne, włośno. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8 (Kobiety od godz. 4—5 p.p.) Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

Sprzedaje się

Wtorek 11 sierpnia 1936 r.